Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 12 (384) ROK III | WARSZAWA — CZWARTEK, 12 STYCZNIA 1950 R. | WYDANIE F | CENA 5 ZŁ

Życiorys W. I. Lenina po polsku

Nakładem „Książki i Wiedzy" ukazał się „Krótki zarys życia i działalności Włodzimierza Iljicza Lenina". Wydanie to stanowi przekład z ostatniego wydania rosyjskiego 1945 r., przygotowanego przez Instytut Marksa-Engelsa - Lenina przy KC WKP(b).

Książka ta, wydana w nakładzie 250.000 egz., stanowi 382-stronicowy tom, bogato ilustrowany, w całopłóciennej oprawie. Cena egzemplarza — 200 zł.

Członkowie Francuskiej Unii Uniwersyteckiej protestują przeciw wysiedlaniu nauczycieli polskich

PARYŻ (PAP). Francuska Unia Uniwersytecka przyjęła rezolucję protestującą przeciw wysiedleniom nauczycieli polskich z Francji. Rezolucja stwierdza m. in.:

„Członkowie Francuskiej Unii Uniwersyteckiej protestują energicznie przeciw tym zarządzeniom tak szkodliwym dla przyjaźni obu narodów, które niejednokrotnie prowadziły wspólną walkę o sprawiedliwość i wolność, a w czasie okupacji — przeciwko hitlerowskiemu uciskowi.

Członkowie Francuskiej Unii Uniwersyteckiej oświadczają, że solidaryzują się ze swymi kolegami polskimi oraz, że dołożą wszelkich starań, aby w imię przyjaźni polsko - francuskiej przeciwstawić się takim zarządzeniom".

*

Rezolucje protestacyjne przeciw wysiedleniom Polaków z Francji oraz aresztowaniu wicekonsula Szczerbińskiego nadeszły również od szeregu organizacji wychodźczych, m. in. od TUR-u z Avion, Związku Kobiet im. Marii Konopnickiej z Lourches i Denain.

Sprawa Szczerbińskiego

PARYŻ (PAP). Władze francuskie zawiadomiły obrońcę aresztowanego wicekonsula polskiego w Lille — Szczerbińskiego, że sprawę jego klienta rozpatrywać będzie sąd wojskowy w Metzu, który — według oświadczenia tych władz — jest kompetentny terytorialnie.

Robotnicy portowi we Francji odmawiają wyładunku broni

Strajki protestacyjne przeciw wojnie w Vietnamie

PARYŻ (PAP). Akcja robotników francuskich przeciw produkcji i przewozowi sprzętu wojennego rozwija się ze wzmożoną siłą.

Zw. zaw. robotników portowych w Nantes i Rouen odmówiły wyładowania sprzętu wojennego, zaś pracownicy stoczni w Tulonie wstrzymali się od pracy nad załadowaniem broni na statek „Ile de France", odpływający do Indochin.

Strajk robotników fabryki sprzętu radiowego „Charlin" w Mont Rouge pod Paryżem zmusił dyrekcję do złożenia zapewnienia, że nie będzie przyjmować zamówień dla celów wojskowych.

W Marsylii odbył się we wtorek z inicjatywy CGT dzień walki przeciw wojnie w Vietnamie, połączony z 24-godzinnym strajkiem kolejarzy i 48-godzinnym strajkiem marynarzy ze statku „Pasteur" który miał odpłynąć do Indochin z trzema tysiącami żołnierzy i oficerów francuskich.

Robotnicy szeregu fabryk oraz kolejarze w Nicei zapowiedzieli przyłączenie się do strajku.

Marynarze portu w Marsylii odbyli ostatnio półdniowy strajk, domagając się zakończenia wojny w Vietnamie.

20 rocznica utworzenia Autonomicznej Republiki Mordowskiej

MOSKWA (PAP). 10 bm. naród mordowski czci 20 rocznicę powstania Autonomicznej Republiki Mordowskiej.

Przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej Autonomicznej Republiki Mordowskiej — Seliukin — pisze w dzienniku „Izwiestia":

„Dzięki zwycięstwu Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej naród mordowski po raz pierwszy w swej historii pod kierownictwem partii Lenina — Stalina, przy braterskiej pomocy wielkiego narodu rosyjskiego, uzyskał swą państwowość i otrzymał szerokie możliwości politycznego, ekonomicznego i kulturalnego rozwoju.

W okresie stalinowskich 5-latek zbudowano w Mordowii setki przedsiębiorstw przemysłowych. Globalna produkcja przemysłu ciężkiego w roku 1940 zwiększyła się w porównaniu z rokiem 1913 o 995 proc. Wielkie przemiany zaszły również na wsi mordowskiej, gdzie powstało przeszło 1.600 kołchozów.

Dawniej Mordwinowie byli narodem niepiśmiennym, obecnie Mordowia stała się Republiką, gdzie nie ma analfabetów. Istnieje tam ponad 1.300 szkół, 3 wyższe uczelnie, 8 szkół technicznych i wiele innych szkół zawodowych. W Mordowii wychodzi 36 dzienników. Istnieją tam teatry, Filharmonia i opera. Sieć bibliotek i czytelń rozwija się coraz bardziej. W ciągu 20 lat w Mordowii wyrosły kadry inteligencji — inżynierów, nauczycieli, lekarzy, agronomów, architektów itd.

W dniu 20-ej rocznicy powstania Autonomicznej Republiki Mordowskiej — pracujący Republiki obiecują Partii Bolszewickiej i towarzyszowi Stalinowi, że osiągną nowe sukcesy w walce o zwycięstwo komunizmu.

Wychowywanie ofiarnych bojowników o socjalizm wielkim zadaniem nauczycielstwa

Obrady Plenum Zarządu Głównego ZNP

W dalszym ciągu obrad Plenum Zarządu Głównego ZNP po referacie prezesa ZNP tow. Pokory rozwinęła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos zarówno czołowi aktywiści Związku jak i nauczyciele przodownicy pracy. We wszechstronnej, krytycznej i samokrytycznej analizie dotychczasowej działalności ZNP mówcy poruszyli wszystkie najważniejsze sprawy zmierzające do dalszego rozwinięcia i pogłębienia pracy związkowej. W dyskusji zabrali głos: przewodniczący CRZZ tow. Aleksander Zawadzki, sekretarz CRZZ tow. Kratko i minister Oświaty tow. dr St. Skrzeszewski.

Przemówienie tow. A. Zawadzkiego

Zw. Nauczycielstwa Polskiego — stwierdził tow. Al. Zawadzki — winien mobilizować masy członkowskie do jak najpełniejszego udziału w budowie ustroju socjalistycznego w Polsce, winien być dobrą szkołą współrządzenia państwem. Aktyw związkowy musi dokonać poważnego wysiłku i przyswoić masom nauczycielskim umiejętność wszechstronnej, rzeczowej krytycznej i samokrytycznej analizy własnej działalności, jako napędowej siły pozwalającej posuwać pracę szybko naprzód.

Rola i zadania zakładowych organizacji związkowych

Przewodniczący CRZZ podkreśla dalej, że ogromną rolę w realizacji tych zadań mają do spełnienia zakładowe organizacje związkowe przy szkołach i zakładach naukowych. Winny one wiązać ściśle nauczycielstwo z masami pracującymi Polski Ludowej, pogłębiać jego odpowiedzialność za wykonywaną pracę wychowawczą wśród młodzieży, za kształcenie młodego pokolenia na świadomych budowniczych Polski Socjalistycznej.

Trzeba przezwyciężyć, tkwiące jeszcze u niektórych nauczycieli, różne opory wynikające z nienaukowych nawyków myślenia, uaktywniać ich, włączać do pozytywnej pracy, pomóc im w zajęciu zdecydowanej, jasnej postawy ideowo-politycznej.

Mówiąc o zadaniach nauczycieli w związku z rozpoczęciem realizacji planu 6-letniego, przewodniczący CRZZ podkreślił ogromną rolę, jaką ma w tym zakresie do spełnienia polskie nauczycielstwo. Olbrzymie dzieło, jakiego ma dokonać klasa robotnicza i pracujące chłopstwo budując nowe gigantyczne huty, fabryki, nowoczesne warsztaty produkcji rolnej, musi jak najpełniej wiązać się z pracą nauczycieli nad wychowaniem młodego pokolenia — budowniczych lepszego jutra. Tak jak załogi fabryk podejmują walkę o podniesienie produkcji, tak nauczycielstwo musi podjąć walkę o coraz lepsze wyniki nauczania, musi dążyć do stałego zwiększania wydajności swej pracy. Musi wzmóc czujność rewolucyjną, prowadzić bezwzględną walkę klasową z wrogimi agenturami tkwiącymi w szkolnictwie, musi w pełni żyć problemami nurtującymi życie całego narodu.

Wielkie zadania kadry nauczycielskiej

W dalszym ciągu swego referatu przewodniczący CRZZ stwierdza, że:

Realizacja planu 6-letniego dokonywać się bowiem będzie w trudnej walce i pracy. Dlatego też na wychowaniu młodzieży na ofiarnych bojowników walki o socjalizm. skoncentrowana winna być uwaga wszystkich. Wśród młodzieży należy rozbudzać zapał i entuzjazm dla wielkich zadań stojących przed całym narodem. W młodzieży tkwią niewyczerpane źródła ofiarności i poświęcenia. Do tych źródeł trzeba umiejętnie trafić, trzeba tę młodzież nauczyć odczuwania dumy z osiągnięć Polski Ludowej.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Nowa fala strajków we Włoszech w odpowiedzi na bestialskie ataki policji

Włoska CGT wzywa do akcji solidarnościowej

RZYM (PAP) Mnożą się bestialskie ataki policji na robotników. Wskutek masakry w Modenie sześciu robotników zostało zabitych, 50 robotników zostało rannych, w tej liczbie 6-ciu walczy ze śmiercią. Przeszło 60 robotników odniosło lżejsze rany, 4 robotników zostało ciężko rannych w Medica, na Sycylii.

Zajścia w Modenie rozegrały się podczas strajku generalnego, ogłoszonego na znak protestu przeciwko masowym redukcjom robotników, inżynierów i urzędników w stalowniach „Orsi Maserati" oraz przeciwko zamknięciu tych zakładów pracy.

Od wczesnych godzin rannych dnia 9 bm., silne oddziały policyjne obsadziły wejścia do wszystkich fabryk w Modenie ustawiając karabiny maszynowe, gotowe do strzału. Miejscowe siły policyjne zostały następnie wzmocnione posiłkami przysłanymi z innych miast. Tymczasem robotnicy zaczęli się zbierać na głównej ulicy Modeny, by wziąć udział w wiecu protestacyjnym. Policja bez żadnego ostrzeżenia otworzyła ogień do zbierających się robotników. Manifestanci nie cofnęli się, lecz zwarłszy szeregi, maszerowali naprzód, zmuszając policjantów do cofnięcia się na teren fabryk. Policja kilkakrotnie ostrzeliwała z fabryk manifestujące grupy robotników.

Krwawa masakra robotników przez policję wywołała olbrzymie oburzenie. Na największym placu Modeny odbył się ogromny wiec protestacyjny. Izba Pracy w Modenie ogłosiła komunikat, w którym podkreśliła prowokacyjny charakter represji policyjnych. Izba Pracy zaznacza, że policja strzelała do robotników nawet wówczas, gdy manifestanci zaczęli się już rozchodzić.

Akcja solidarnościowa

Na znak solidarności z robotnikami Modeny, robotnicy na terenie całego kraju przystąpili do strajku. W prowincji Emilia, we Florencji, w Mediolanie, Genui, Wenecji i innych miastach proklamowano strajk generalny. Nadto w całych Włoszech ogłoszono strajk metalowców.

Sekretariat Włoskiej Konfederacji Pracy ogłosił komunikat, piętnujący prowokację policji. Komunikat stwierdza, że rząd systematycznie używa sił zbrojnych podczas konfliktów między robotnikami a pracodawcami w celu obrony przywilejów pracodawców. Sekretariat domaga się, aby położono kres krwawym masakrom robotników, które powtarzają się raz po raz i przyjmują nie spotykane w dziejach Włoch rozmiary. Włoska Konfederacja Pracy domaga się zmiany dotychczasowej polityki społecznej i surowego ukarania funkcjonariuszy policyjnych, ponoszących odpowiedzialność za bestialską masakrę. Konfederacja Pracy wzywa w końcu wszystkie organizacje zawodowe, aby wyraziły swą pełną solidarność proletariatowi Modeny w taki sposób, jaki uważają za wskazany.

Komitet porozumiewawczy Włoskiej Partii Komunistycznej i Włoskiej Partii Socjalistycznej zebrał się, bezpośrednio po zajściach w Modenie, na nadzwyczajne posiedzenie. Postanowiono delegować posłów i senatorów obu partii do Modeny, gdzie rozpatrzona będzie sprawa podjęcia akcji politycznej w związku z wydarzeniami w Modenie.

Organizacja włoskiej młodzieży demokratycznej przyłączyła się do ruchu protestacyjnego i zwołała zebranie egzekutywy w Modenie.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Dania uznała Chińską Republikę Ludową

KOPENHAGA (PAP). Duński minister spraw zagranicznych Rasmussen wystosował do ministra spraw zagranicznych Chińskiej Republiki Ludowej Czou En-laj telegram, w którym stwierdza, że rząd duński uznał de jure Chińską Republikę Ludową i pragnie nawiązać z nią stosunki dyplomatyczne.

Lista zbrodniarzy wojennych ukrywanych przez władze fińskie

MOSKWA (PAP). Agencja TASS ogłosiła listę zbrodniarzy wojennych, przebywających w Finlandii, wręczoną dnia 31 grudnia ub. roku przez wiceministra spraw zagranicznych ZSRR Gromyko posłowi fińskiemu.

40 tys. górników zastrajkowało w USA

NOWY JORK (PAP). Przeszło 40 tysięcy górników porzuciło 10 bm. pracę w 6 wschodnich i środkowych stanach USA, domagając się zawarcia umów zbiorowych.

Wybory do Rady Najwyższej ZSRR będą wielką manifestacją jedności narodu radzieckiego

„Prawda", „Izwiestia" i „Trud" o nadchodzących wyborach

MOSKWA (PAP) — „Izwiestia", „Prawda", „Trud" i inne dzienniki radzieckie poświęcają artykuły wstępne wyborom do Rady Najwyższej ZSRR rozpisanym na 12 marca br.

„Izwiestia" stwierdzają, że Zw. Radziecki wkracza w okres niezmiernie doniosłej kampanii politycznej, która posiada ogromne znaczenie dla dalszego rozwoju demokracji socjalistycznej i dla wzmocnienia wszystkich sił ustroju radzieckiego.

Podkreślając następnie rolę partii Lenina - Stalina jako kierowniczej siły narodu radzieckiego w walce o wszystkie jego historyczne zwycięstwa dziennik przypomina, że przed czterema laty, w okresie poprzednich wyborów do Rady Najwyższej obywatele radzieccy, tworząc zwycięski blok komunistów i bezpartyjnych, zjednoczyli się jednomyślnie wokół programu KC WKP (b).

Dzisiaj — pisze dalej dziennik — każdy patriota radziecki z uczuciem najgłębszej satysfakcji i wdzięczności dla partii bolszewickiej może powiedzieć, że ten program wyborczy został urzeczywistniony. Wszystko, co zapowiadała narodowi partia Lenina - Stalina, zostało wprowadzone w życie.

Dziennik przypomina, że historyczna mowa Stalina, wygłoszona przed wyborcami dnia 9 lutego 1946 roku, nakreśliła dalszą drogę rozwoju państwa socjalistycznego. Naród radziecki przyjął tę mowę z olbrzymim entuzjazmem, jako swój program bojowy.

Po wymienieniu głównych osiągnięć ZSRR na polu gospodarki i kultury oraz w dziedzinie wzmacniania potęgi państwa „Izwiestia" piszą:

Zw. Radziecki prowadzi niezachwianie politykę pokoju. Wokół Zw. Radzieckiego zespalają się potężne siły demokracji i socjalizmu. Nigdy jeszcze nasza ojczyzna nie była otoczona tak przyjaznymi wobec naszego państwa sąsiednimi krajami.

Naród radziecki pod kierownictwem partii komunistycznej będzie nadal walczył o zacieśnienie braterskich stosunków z krajami demokracji ludowej, o zespolenie i wzmocnienie obozu demokracji i socjalizmu, o pokój na całym świecie i o bezpieczeństwo narodów przeciwko imperialistycznym podżegaczom do nowej wojny.

Wszystkie swe historyczne zwycięstwa, posiadające doniosłość światową, naród radziecki zawdzięcza partii komunistycznej oraz Wielkiemu Wodzowi i Nauczycielowi Józefowi Stalinowi, którego masy pracujące ZSRR nazywają z miłością swym pierwszym delegatem ogólno - narodowym.

Pewny zwycięstwa swej słusznej sprawy, naród radziecki przystępuje do wyborów Rady Najwyższej ZSRR, zespolony mocno wokół partii komunistycznej, rządu radzieckiego i swego Wodza i Nauczyciela — Wielkiego Stalina.

Dziennik „Prawda" stwierdza również, że wybory tegoroczne odbędą się w atmosferze jeszcze większego zaufania mas ludowych do partii bolszewickiej, jako kierowniczej siły narodu radzieckiego.

Organizacje partyjne — pisze dalej m. in. „Prawda" — powinny w toku kampanii wyborczej umiejętnie organizować i propagować dalsze zacieśnienie łączności z masami pracującymi.

Powinny one walczyć o dalszy potężny wzrost aktywności politycznej i wytwórczej mas pracujących — w dążeniu do przedterminowego wykonania 5-latki powojennej, do realizacji wielkich zadań nakreślonych przez Józefa Stalina w jego historycznej mowie z dnia 9 lutego 1946 roku.

Dziennik „Trud" podkreśla, że kampanii wyborczej towarzyszyć będzie niewątpliwie nowa fala współzawodnictwa socjalistycznego o przedterminowe wykonanie planu na rok 1950, o dalsze sukcesy na wszystkich odcinkach gospodarki narodowej i kultury.

Pod wodzą partii bolszewickiej, pod przewodem Wielkiego Stalina — pisze „Trud" — naród nasz w obecnych wyborach wykaże znów swą jedność oraz zademonstruje niewzruszoną siłę stalinowskiego bloku komunistów i bezpartyjnych i osiągnie nowe zwycięstwa w dziele budownictwa komunizmu.

Robotnicy utrwalają osiągnięcia „Dni Pracy Stalinowskiej"

Tow. Zbigniew Binder, tokarz z Zakładów Mechanicznych „Ursus", jako jeden z pierwszych podjął wezwanie tow. Mateli, który dla uczczenia 70-lecia urodzin towarzysza Stalina zwiększył szybkość skrawania metali. Tow. Binder osiągnął szybkość skrawania 407, 408 m na minutę i szybkość tę nadal utrzymuje

Foto AR

Uroczysta sesja parlamentu albańskiego

TIRANA (PAP). We wtorek otwarta została VIII zwyczajna sesja Zgromadzenia Ludowego. Na otwarciu obecni byli członkowie rządu z premierem Enverem Hodżą na czele, oraz przedstawiciele korpusu dyplomatycznego.

W godzinach popołudniowych odbyło się uroczyste posiedzenie, poświęcone IV rocznicy proklamowania Albańskiej Republiki Ludowej. Podczas tego posiedzenia uchwalono przez aklamację rezolucję w sprawie wzniesienia w Tiranie pomnika ku czci Generalissimusa Stalina, wielkiego przyjaciela narodu albańskiego.

Śląskie zakłady przemysłowe walczą o szybsze skrawanie metali

W walce o postęp techniczny oraz jak najszersze wprowadzenie metod szybkiego skrawania stali, zorganizowano dnia 9 stycznia br. w hucie „Gliwice" konferencję mistrzów szybkiego skrawania, tokarzy i kierowników wydziałów mechanicznych śląskich zakładów obróbki metali. Konferencja połączona była z praktycznym pokazem nowoczesnych sposobów obróbki.

Wynalazca i racjonalizator, inż. Wrzosek, objaśniając szczegółowo techniczną stronę budowy i działania nowego typu narzędzi do obróbki stali, omówił dotychczasowy postęp, dokonany w tej dziedzinie. Grupa racjonalizatorska Gliwickich Zakładów Hutniczych, rozwijała systematycznie postęp w usprawnieniu metod skrawania.

Zastosowanie noży nowego pomysłu przyczyniło się do osiągnięcia pomyślnych rezultatów w podniesieniu tempa obróbki oraz oszczędności w zużyciu materiałów i narzędzi.

Szybkość przy zdzieraniu (tzw. skorowaniu) podwyższono z 16 m. na minutę do 110 m. na minutę, przy wykańczaniu — z dotychczasowo osiągniętych 150 m. na 260 m. na minutę, tempo obróbki na tokarniach pionowych, tzw. karuzelówkach, podniesiono ze 130 m. na minutę do 320 m. Oddział mechaniczny huty „Gliwice" w wyniku zastosowania metod szybkościowego skrawania, notuje w latach 1948 i 1949 przeszło dwukrotny wzrost produkcji.

Wyrazem dalszego postępu w tej dziedzinie jest nowy wynalazek noża obrotowego do toczenia szybkościowego. Przewiduje się, że zastosowanie tego noża pozwoli na osiąganie szybkości 1.300 metrów na minutę.

Skonstruowano również ostatnio nowy, specjalny nóż tokarski z zastosowaniem nowego typu łamacza wiórów. Nóż ten jest bardzo łatwy do produkcji i wykonać go można wielokrotnie szybciej, niż noże stosowane uprzednio.

Zebrani szczegółowo zapoznali się w warsztatach z techniczną stroną nowych narzędzi i praktycznym ich zastosowaniem w szybkościowej obróbce.

Kuria biskupia w Łomży odmówiła podpisania umowy zbiorowej z robotnikami rolnymi

Kuria biskupia w Łomży zerwała rozmowy ze Związkiem Zawodowym Robotników i Pracowników Rolnych i odmówiła uregulowania na zasadach układu zbiorowego warunków pracy i płacy robotników rolnych, zatrudnionych w majątkach kościelnych na obszarze diecezji łomżyńskiej.

W czasie czterech konferencji, przeprowadzonych z przedstawicielami Związku, pełnomocny przedstawiciel kurii biskupiej w Łomży — ks. Olszewski kwestionował zasadnicze punkty umowy zbiorowej, uniemożliwiając jej zawarcie.

Przedstawiciel kurii odmówił uznania m. in. punktu umowy o świadczeniach na cele socjalne, które umożliwiają robotnikom i ich rodzinom korzystanie z wczasów pracowniczych, roztoczenie opieki nad matką i dzieckiem, stworzenie urządzeń kulturalno - oświatowych itp. Kwestionował on również przyjęte powszechnie stawki płac i odmówił podwyższenia uposażeń robotników rolnych.

Stanowisko kurii biskupiej w Łomży jest tym bardziej dziwne, że kurie biskupie: gnieźnieńska, krakowska, włocławska, warszawska i inne podpisały już w listopadzie ub. roku umowy zbiorowe dla robotników, zatrudnionych w majątkach kościelnych na tych samych warunkach jakie zaproponowano kurii biskupiej w Łomży.

DZIŚ W NUMERZE:

Święto Ludowej Republiki Albańskiej

Naród albański obchodzi dziś swoje święto narodowe. Cztery lata temu utworzona została Ludowa Republika Albańska. Na zdjęciu mieszkańcy Tirany w ludowych strojach albańskich.

Tatrzańskie Pogotowie Ratunkowe



Tatrzańskie Pogotowie Ratunkowe czuwa nad bezpieczeństwem turystów. Na zdjęciu: członek pogotowia Jakub Wawrzyko ze sprzętem ratowniczym

Foto AR

SPORT

KTW — Legia

Turniej krynicki przerwany z powodu złych warunków atmosferycznych

[illegible]

Przygotowania do łyżwiarskich mistrzostw Polski

[illegible]

Dwa występy ogólnopolskiej rewii lodowej w Warszawie

[illegible]

[illegible] prowadzi w mistrzostwach hokejowych Związku Radzieckiego

[illegible]

33 rekordy ustanowili w 1949 r. pływacy radzieccy

[illegible]

[illegible] tys. czynnych sportowców w Radzieckiej Republice Białoruskiej

[illegible]

Przed mistrzostwami świata w tenisie stołowym

[illegible]

Zła wola czy bezmyślność?

J. Dawidowicz

Ob. Jerzy [illegible] w 1946 roku przyjechał do Wrocławia i natychmiast zgłosił się do pracy w Pafawagu. W tym samym roku przybył do Wrocławia ob. Kaczor i... [illegible]

[illegible]

Kaczor realizuje swój plan

[illegible]

Sąd feruje wyrok

[illegible]

Wbrew poczuciu sprawiedliwości

[illegible]

Współpraca śląskich naukowców z robotnikami

[illegible]

W okresie przerwy zimowej studenci jadą na wczasy

[illegible]

Z życia Partii

Ożywiona dyskusja na zebraniu wyborczym w gromadzie Gumowo

[illegible]

Zorganizujmy kurs dla analfabetów

[illegible]

Opłacanie składek

[illegible]

[illegible] "bogatego" [illegible]

[illegible]

Wybierajmy kobiety do egzekutywy

[illegible]

Włocławski oddział SKRK przoduje

[illegible]

41 listonoszy objęło stanowiska naczelników urzędów

[illegible]

Przed terminem ukończono nowy most kolejowy

[illegible]

Nowi nauczyciele języka rosyjskiego w Bydgoszczy

[illegible]

JANINA TREJWASZ

Nauka Miczurina — Łysenki w praktyce polskich agrobiologów

[illegible]

PAWEŁ [illegible]

420 tys. nowych członkiń Ligi Kobiet w ciągu 6 miesięcy

[illegible]

Jeleniogórscy robotnicy usprawniają pracę warsztatów PKP

[illegible]

Mrozy nie przeszkadzają w odbudowie Starego Gdańska

[illegible]

Z KRAJU W KILKU WIERSZACH

[illegible]

W sprawie świetlic po raz drugi

Problemom świetlic przy warszawskich zakładach pracy poświęciliśmy jeden z ostatnich „notatników". Była w nim wówczas mowa o konieczności szybkiego wprowadzenia w życie okólnika CRZZ, na mocy którego członek związku zawodowego jest uprawniony do wstępu na teren każdej świetlicy związkowej, nie tylko przy „własnym" zakładzie pracy.

Akcja przekształcania świetlic przy fabrykach i instytucjach w świetlice o charakterze międzyzwiązkowym na terenie stolicy już się rozpoczęła.

Czy jednak udostępnienie wszystkich świetlic przy zakładach pracy ogółowi związkowców rozwiązuje problem uaktywnienia życia świetlicowego? Nie. Jest to zaledwie pierwszy krok.

Robotnikowi czy pracownikowi biurowemu świetlica musi dać warunki wypoczynku, rozrywki i nauki. Życie świetlicowe posiada tak szeroki wachlarz form, że realizacja tych postulatów jest zupełnie realna. Chodzi tylko o to, aby kierownictwa świetlic warszawskich zakładów pracy zdały sobie sprawę z doniosłości i konieczności rozwoju wszelkich form życia świetlicowego.

Sytuacja na tym odcinku w chwili obecnej pozostawia wiele do życzenia. Niska frekwencja w wielu świetlicach związkowych jest w znacznej mierze spowodowana tym, że życie świetlicowe rozwija się tam fragmentami — tu świetlica jest tylko lokalem do tańca, gdzie indziej tylko areną zaciętych spotkań szachowych, czy lokalnych „gwiazd" ping-pongowych. Cóż w takich świetlicach mają robić ludzie, których interesuje nauka języka rosyjskiego, którzy chcieliby podyskutować na temat nowego filmu czy książki?

Są w Warszawie świetlice, które potrafiły stać się „magnesem" zarówno dla pracowników macierzystego zakładu pracy, jak ich rodzin, czy znajomych. W świetlicy „Schichta", I—3, czy ZZK Warszawa — Wschodnia nie należą do wyjątkowych dni, kiedy ściany lokalu okazują się stanowczo zbyt ciasne. I te właśnie świetlice mogą być wzorem dla innych.

Przekształcanie świetlic w „międzyzwiązkowe" musi przebiegać równolegle z akcją aktywizacji życia świetlicowego.

Inaczej będą to tylko półśrodki, które nie przyniosą na pewno takich rezultatów, jakich oczekujemy.

U nowatorów produkcji w fabryce urządzeń telefonicznych

W Zakładach Wytwórczych Urządzeń Telefonicznych w miejscu widocznym, w miejscu przez które większość robotników musi przechodzić idąc do pracy, wisi wielka tablica, na której widnieją wypisane kredą nazwiska racjonalizatorów, opis zgłoszonego pomysłu racjonalizatorskiego, data zgłoszenia oraz wysokość przyznanej premii. Nazwiska są wypisane kredą, by łatwo je było zetrzeć i wpisać nowe. Tablica bowiem informuje o wnioskach przyjętych w ostatnich dwóch tygodniach. Prócz tego na przeciwległej ścianie wywieszono krótkie i treściwe sprawozdanie z ostatniego posiedzenia klubu racjonalizatorów.

Klub racjonalizatorów — „Klub Racjonalizacji i Techniki", jak go tutaj towarzysze nazywają, powstał we wrześniu ub. r. i liczy już około 80 członków. Ilość zgłaszanych wniosków jest pokaźna. W grudniu np. zgłoszono ich 41. Klub odbywa regularnie dwa razy w miesiącu zebrania, na których dyskutuje się poszczególne wnioski. Wśród członków klubu jest wielu techników i inżynierów.

Po pobieżnym przejrzeniu sprawozdań i cyfr odnosimy wrażenie, że klub ten można zaliczyć do klubów wzorowych. Uwagę tę zapisujemy w notesie.

— Nie róbcie tego — protestuje sekretarz podstawowej organizacji partyjnej. — Nie chwalcie nas.

— Z pochwałami można jeszcze poczekać — dodaje członek zarządu klubu, tow. Piotr Jurkowski. — W naszym klubie należy jeszcze dużo zmienić, należy dużo jeszcze ulepszyć w naszej pracy.

Jakież zastrzeżenia mają towarzysze do swego klubu? Z czego są jeszcze niezadowoleni?

Wywiązuje się ożywiona dyskusja, zupełnie jak na zebraniu. Każdy ma tyle wniosków i projektów usprawniających... usprawniających tym razem pracę samego klubu. Mówi członek komisji usprawnień Wiktor Mazur, mówi tow. Piotr Jurkowski, mówi sekretarz organizacji partyjnej tow. Charasimowski i doradca techniczny inż. Szychulski.

A więc racja, że zebrania odbywają się regularnie, racja, że w pracach klubu bierze udział duży procent personelu technicznego, ale to wszystko jeszcze nie wystarcza. Współpraca techników i inżynierów z robotnikami racjonalizatorami jest wciąż jeszcze nieco przypadkowa i dorywcza. Do tej pory nie była ujęta w ramy organizacyjne. Dużo tu zależało od osobistych znajomości.

Ostatnio klub przeprowadził na tym odcinku radykalne zmiany. Członkowie klubu technicy i inżynierowie mają trzy razy w tygodniu dyżury, podczas których udzielają porad i instrukcji. Każdy robotnik wie, że tego a tego dnia o tej a tej godzinie może przyjść opowiedzieć o swoich, często może jeszcze nieskrystalizowanych, pomysłach, poradzić się jak ominąć trudności.

— Ale wyznaczenie stałych dyżurów konsultantów, nie rozwiąże w pełni zagadnienia — mówi tow. Jurkowski — musimy opracować plan, w myśl którego racjonalizatorzy będą mieli zapewnioną stałą pomoc w opracowaniu i realizacji projektów.

— Zastanawiamy się — rozważają towarzysze — czy nie byłoby słuszne, gdyby wnioski były dyskutowane na zebraniach klubu, przed rozpatrzeniem ich przez komisję usprawnień. Można byłoby wtedy trudniejsze zagadnienia opracowywać kolektywnie.

— Osiemdziesięciu członków to dużo. Jednak na naszą fabrykę i na nasze możliwości to wciąż jeszcze za mało. Musimy wiele pracować nad tym, aby sprawami racjonalizacji zainteresować jak największą ilość robotników, aby te zagadnienia popularyzować, udostępnić je ogółowi.

Jednym z projektów klubu jest wprowadzenie specjalnych gablotek, które ilustrowałyby metody produkcji przed i po zastosowaniu usprawnienia. Czynione są również dosyć energiczne próby nawiązania kontaktu z naukowcami. Klub zwrócił się już w tej sprawie do Politechniki Warszawskiej i otrzymał pozytywną odpowiedź.

— Mamy praktykę, ale często brak nam wiadomości teoretycznych. Współpraca naukowców z robotnikami i inżynierami zatrudnionymi bezpośrednio w produkcji dałaby bardzo poważne wyniki...

Czy klub racjonalizatorów przy ZWUT można ocenić jako wzorowy? Nie mamy prawa czynić tego, skoro innego zdania są sami członkowie klubu.

Bezwzględnie jednak możemy stwierdzić, że klub, który mimo poważnych osiągnięć nie upoił się powodzeniem, który uparcie szuka dróg i sposobów by pracę swoją doskonalić, ma wszelkie dane po temu, by istotnie stać się klubem wzorowym.

Z. KWIECIŃSKA

Energetycy otrzymali podziękowanie za doskonałą pracę w osiedlach ZOR-u

Robotnicy ZEOW otrzymali ostatnio od Naczelnej Dyrekcji Zakładu Osiedli Robotniczych w Warszawie list z podziękowaniem za doskonałą pracę przy zakładaniu urządzeń elektrycznych w koloniach mieszkaniowych stolicy. W podziękowaniu tym czytamy między innymi, że dzięki zbiorowemu wysiłkowi robotników ZEOW, można było przedterminowo oddać do użytku 1.000 izb mieszkalnych dla świata pracy.

Takie osiągnięcia jak montaż w rekordowym tempie 2 stacji transformatorowych na Muranowie, jednej na Osiedlu Nowomiejskim, ukończenie montażu 2 stacji na Młynowie i na Żoliborzu, jak również przyłączenie tych stacji do sieci elektrycznej wysokiego napięcia, założenie 600 liczników w osiedlach: Muranów, Młynów, Nowe Miasto, Żoliborz — świadczą o dużym wkładzie pracy robotników ZEOW w budowę nowych mieszkań dla ludzi pracy. (w. b.)

100 tys. km bez remontu samochodu

Tytuł przodownika pracy otrzymał kierowca Państwowego Instytutu Naukowego Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy Stefan Marach. Przejechał on na półciężarowym samochodzie marki Chevrolet 100 tysięcy kilometrów bez remontu.

Szofer Bartoszak, pracownik Państwowej Komunikacji Samochodowej w Inowrocławiu przejechał bez napraw 73 tys. km.

Specjalną nagrodę uzyskał kierowca autobusów PKS w Inowrocławiu Stefan Forysiak, który za wzorową konserwację samochodu uzyskał po raz drugi tytuł przodownika pracy.

Za mało sklepów branżowych posiada handel uspołeczniony

Więcej uwagi należy poświęcić peryferiom

Prezydium Stoł. Rady Narodowej z udziałem przedstawicieli Państw. Komisji Planowania Gospodarczego, WSS i MHD, rozpatrywało ostatnio sprawę obrotu towarowego na terenie Warszawy.

Sieć punktów detalicznego handlu uspołecznionego w Warszawie liczy zaledwie 11 proc. ogólnej sumy sklepów, choć udział handlu uspołecznionego w ogólnej sumie obrotu towarowego jest znacznie większy. Bardzo mało jest sklepów uspołecznionych w branżach włókienniczej, skórzanej i metalowej. Na domiar złego są one przeważnie skupione w śródmieściu Warszawy i Pragi oraz przy głównych arteriach przelotowych. Na Żoliborzu, Woli, Mokotowie oraz na peryferiach Pragi brak w ogóle sklepów branżowych.

W 1950 r. projektuje się zwiększenie sieci detalicznego handlu uspołecznionego o 700 sklepów.

Warszawska Spółdzielnia Spożywców już w 1949 r. otworzyła 208 sklepów, przy czym 26 sklepów ponad plan. W obecnej chwili WSS posiada 329 sklepów spożywczych, 49 włókienniczych, 10 odzieżowych, 14 skórzanych oraz 6 galanteryjnych.

Plan WSS na 1950 r. przewiduje uruchomienie 182 nowych punktów, w tym 65 spożywczych. Będą to sklepy przeważnie na krańcach miasta oraz w nowowybudowanych osiedlach mieszkaniowych.

Miejski Handel Detaliczny dysponuje na razie 5 punktami detalicznymi artykułów przemysłowych, przy czym w przygotowaniu jest otwarcie dalszych 9 sklepów.

Plan MHD na rok bieżący przewiduje uruchomienie około 200 punktów detalicznej sprzedaży artykułów przemysłowych.

Opracowano już podział branżowy oraz lokalizację w poszczególnych dzielnicach miasta.

MHD projektuje też założenie pierwszych uspołecznionych placówek branży papierniczej, następnie sklepów komisowych i kwiaciarni. (S)

Julian Galaj 2)

W rodzinie Lebiodów

Lebioda rozkraczył się szerzej. Ciepło domu oddziaływało na niego odurzająco. Wlepił oczy w córkę:

— Ja jestem gospodarz — zamruczał przez zęby — kto mnie nie słucha — wont z chałupy. Chce matka zrobić z ciebie... panią... niech płaci, a ja sobie... h-e-e-p — tu czknął Lebioda jeszcze mocniej i posunąwszy się na wątłych nogach ku łóżku zwalił się na nie całym ciężarem.

Nikt przez dłuższą chwilę nie przerywał milczenia, które nastąpiło po tym fakcie. Pierwszy odezwał się Krówka:

— Ma też kogo bogacić w sklepie. Takiego brzuchala.

Słowa Krówki rozwiązały wszystkim usta. Posypała się lawina zdań i opinii:

— Nie często mu się to zdarza — rzekła Lebiodowa — nie wiem, co za okazję miał dzisiaj.

— Judzyński musiał ojcu czymś na nerwach zagrać — wtrącił Stacho.

— Pieniędzy, powiedział, nie da na szkołę — zatrwożyła się Celka, przypominając sobie słowa ojca.

— E, tam — uspokajała Lebiodowa. — Nie jest taki zły jak się wydaje.

— No, no — zaprzeczył Krówka — gnębi go coś, gnębi, a co go gnębi, mogę śmiało powiedzieć — nowe czasy.

— Jakto?

— No tak. Judzyński jest wrogiem Samopomocy Chłopskiej. On chodzi do Judzyńskiego. A wiadomo po co chodzi. Przecie nie do Irki. Bimber go ciągnie, ale najważniejsze, może się tam dowoli nagadać. Ale nagadać o głupstwach. No i macie — przychodzi schlany.

Znów nastało milczenie. Krówka nagle wstał i skierował się ku wyjściu.

— Idę. A za tydzień, Stachu — zwrócił się do młodego Lebiody — zebranie Koła.

— Ja też idę spać — podniosła się Celka z krzesła — jutro jadę do Warszawy, muszę być wyspana.

— Tylko ja z tym pijakiem będę się męczyć — pokiwała głową Lebiodowa. — Trudno... Poślubiony... Niech tam! Dobrze jeszcze, że nie za często, jak to u drugich się spotyka.

*

Panował jeszcze zmrok, gdy Lebiodowa zerwała się z łóżka. W izbie zimno było i duszno jednocześnie. Lebiodowa czuła się niewyspana i głowa ją bolała, a oczy paliły, jakby nasypał w nie ktoś popiołu.

Zaświeciła małą, dającą skąpe światło lampkę i ubrała się śpiesznie dygocącymi z zimna rękami. Potem spojrzała na męża. Leżał na pół odkryty i chrapał otwartymi ustami. Widniało w nich kilka szczerb po wyrwanych zębach oraz kilka zczerniałych zębów. Od czasu do czasu Lebioda zamykał usta i wtedy wydobywał się z jego piersi świst i charkot, jakby się dusił. Kobietę wzięła litość:

— Niech tam śpi chudziaczek — wyszeptała, nakrywając go pierzyną. — Dobry chłop, ale cóż, kiej taki głupi.

Przeszła po cichu do komory i zaczęła potrząsać śpiącą córką. Celka zerwała się od razu na nogi. I ona, tak jak matka, nie mogła przespać nocy. Myślała o wyjeździe do Warszawy, o tym, by się nie spóźnić na pociąg, by nie zapomnieć czegoś... Nie jechała co prawda do Warszawy pierwszy raz, ale zawsze to była długa i budząca niepokój podróż.

Lebiodowa zaczęła palić w kuchni i przygotowywać śniadanie. Gdy Celka, ubrana już, zjawiła się w izbie, Lebiodowa wzięła wiadro i ruszyła do obory doić krowy. Celce nakazała pilnować ognia.

— Ojca nie budź — ostrzegła córkę — Stacho cię podwiezie na stację.

— A pieniądze? — spytała Celka, opanowana tylko tą jedną myślą.

— Nie bój się o pieniądze. Pieniądze ja mam.

Dniało. Wstawał zaśliniony, listopadowy dzień. Poszycie dachów i nagie bezlistne drzewa okrywała zgniła wilgoć. Tkwiła ona wszędzie. Na dachach, na drzewach, na ziemi... Wiało od niej zimowym już, przejmującym człowieka na wskroś chłodem. Zabudowania Lebiodów tworzyły kwadrat, którego jeden bok, niezabudowany, ciągnął się równolegle do miedzy, dzielącej grunt Lebiodów od gruntu Jasnoty. Kwadrat stanowił wgłębienie, wypełnione w tej chwili gnojówką. Lebiodowa stąpała ostrożnie, by nie wpaść w jakiś zdradliwy, głębszy dołek. Sytuacji nie ratowały nawet ustawione o krok jeden od drugiego kamienie i cegły, które miały umożliwiać dostęp do budynków inwentarzowych. Lebiodowa skakała po nich sprawnie i ze znajomością poszczególnych części „kładki". Zajrzała po drodze do chlewka i okiem pełnym zadowolenia zlustrowała chrząkającą, tęgą maciorę, oraz dwa spore wieprzki, przeznaczone na tuczniki. Wypuściła kury z kurnika i dopiero wtedy znalazła się w oborze.

Oborą Lebiodów nie można było się pochwalić. Ulepiona z gliny ubitej ze słomą zdawała się już chylić do upadku ze starości. Spróchniałe krokwie skrzypiały podejrzanie przy każdym silniejszym wietrze. Na Lebiodowej nie robiło to żadnego wrażenia. Przyzwyczaiła się do swoich gospodarskich budynków.

Lebiodowie posiadali dwie krowy i młodą jałówkę. Krowy nie należały do rasowych. W Reczycach tylko Sałek i Wronek chlubili się rasowymi krowami. Byli to dwaj najbogatsi gospodarze. Ładne krowy miał również Leśniewski, trzeci z kolei pod względem zamożności gospodarz w Reczycach. Jednak, mimo że krowy Lebiodów nie były rasowymi, dawały dużo mleka. Lebiody umieli je żywić.

(d. c. n.)

10 nowych usprawnień zgłosili robotnicy Elektrowni

Elektrownia Warszawska należy do tych zakładów pracy, które mogą się poszczycić wielką ilością stale zgłaszanych pomysłów i ulepszeń racjonalizatorskich.

Od chwili uruchomienia Klubu Wynalazców i Racjonalizatorów robotnicy i pracownicy zgłosili kilkadziesiąt pomysłów. Większość z nich Komisja Racjonalizacji i Usprawnień uznała za dobre, wynagradzając autorów premiami pieniężnymi.

Ostatnio do Komisji ZEOW wpłynęło 10 nowych pomysłów racjonalizatorskich.

Największą oszczędność roczną, bo 112.588 zł przyniesie pomysł mechanika Wiktora Rossignola, skracający czas pracy oraz chroniący ręce robotników przed niszczącym działaniem żrących płynów. Tow. Rossignola wynalazł przyrząd znacznie ułatwiający oczyszczanie części składowych licznika.

Na wyróżnienie zasługuje również pomysł zbiorowy: ślusarza — Stanisława Woźniaka, pomocnika ślusarza — Jana Lipskiego, majstra — Władysława Schabowicza i spawacza — Henryka Gorzkowskiego. Opracowali oni uproszczony system centralnego ogrzewania budynków świetlicowych. (w. b.)

Osiedla mieszkaniowe ZOR-u będą posiadać własny samorząd

Coraz więcej lokatorów mieszka w nowych osiedlach ZOR-u. Osiedla te, jako pewna zamknięta całość, mają swoje specyficzne sprawy, swoje kłopoty. Stąd powstaje konieczność utworzenia samorządu osiedlowego, związanego jednak ściśle z dzielnicą, na terenie której leży osiedle i podlegającego Dzielnicowej Radzie Narodowej.

Mieszkańcy kolonii WSM mają samorząd oparty na statucie spółdzielczym, w osiedlach ZOR-owskich samorząd musi być jednak oparty na nieco innych zasadach.

Opracowanie tymczasowego projektu statutu dla istniejących już osiedli ZOR-u, jak dla Mariensztatu, Młynowa zleciło Prezydium Stoł. Rady Narodowej — Komisji DRN i Komitetów Blokowych w porozumieniu z ZOR-em. (Ek)

Grupy plantatorów jarzyn powstają na Wybrzeżu

Dla zwiększenia produkcji jarzyn, których brak dawał się zauważyć w poprzednich latach na Wybrzeżu, Centrala Ogrodnicza przystąpiła do szerokiej kontraktacji tych ziemiopłodów. Kontraktacja opierać się będzie na grupach plantatorów, organizowanych przez ZSCh. Obecnie stworzono już około 1.500 grup plantatorów. Na czoło wysunęły się powiaty: gdański i tczewski, na terenie których małorolni i średniorolni chłopi kontraktują głównie wczesne jarzyny. Powiaty: elbląski i kwidzyński przodują natomiast w kontraktacji owoców, a powiat kartuski wysunął się na czoło przy zakładaniu grup hodowców truskawek. Kontraktacja jarzyn na terenie woj. gdańskiego przebiega pomyślnie. Staje się ona jednym z elementów poprawy bytu biedniejszej ludności wsi, Chłopi - hodowcy warzyw, zorganizowani w grupach plantatorów, otrzymują na poczet zakontraktowanych upraw zaliczki, co pozwala im na zakładanie inspektów, kupno nasion, narzędzi ogrodniczych itp.

Rozwój spółdzielczych zakładów mleczarskich we Wrocławiu

W roku ubiegłym nastąpił poważny wzrost działalności spółdzielczych zakładów mleczarskich we Wrocławiu. Plan gospodarczy zakłady wykonały w 125 proc.

W stosunku do roku 1948 18-krotnie zwiększono skup mleka, głównie dzięki rozszerzeniu sieci terenowych punktów skupu oraz szerokiej akcji poradnictwa żywieniowego.

Wśród dostawców mleka rozprowadzono 758 ton pasz treściwych oraz ponad 1.000 kg. nasion roślin pastewnych.

Uruchomiono nowy zakład pomocniczy o zdolności przepustowej 20 tys. litrów mleka dziennie.

Zaopatrzenie świata pracy w mleko konsumcyjne wzrosło 4-krotnie. Usprawniono rozprowadzenie mleka za pośrednictwem 26 własnych sklepów Zakładów i 2 barów mlecznych. Zakłady pokrywają ok. 40 proc. zapotrzebowania Wrocławia na mleko. 60 proc. rozprowadzają sklepy PCH i PDT.

Na rok 1950 zaplanowano zwiększyć rozprowadzenie mleka dla świata pracy o 150 proc., liczbę sklepów zwiększyć do 100, barów mlecznych do 5, ponadto uruchomione będą trzy nowe zakłady pomocnicze oraz rozszerzona zostanie sieć punktów skupu i poradnictwa żywieniowego.

Współzawodnictwo pracy objęło większość załogi pracowniczej Zakładów. W usprawnieniu pracy zasłużyła się szczególnie obsługa sklepów detalicznych Zakładów oraz pracownicy transportu.

Rybacy olsztyńscy wykonali roczny plan połowów

W ciągu roku ub. złowiono na wodach jezior mazurskich ponad 2,5 tys. ton ryb różnego gatunku, tj. o 18 proc. więcej niż w r. 1948. Plan połowów wykonano z nadwyżką. Na zwiększenie wyników połowów wpłynęło systematyczne zarybianie jezior.

Najwięcej złowiono leszcza, płoci, szczupaka i lina. Połowy sielawy dały nienotowane w latach poprzednich wyniki. Ze wszystkich ośrodków rybackich największą ilość ryb dostarczył zespół rybacki PGR Giżycko.

Plan połowów raków za rok ubiegły wykonano w 200 proc. Wędzarnie ryb. woj. olsztyńskiego wykonały plan produkcji w 170 proc.

Działalność TPD w Szczecinie

Dnia 8 bm. odbyło się z udziałem 200 delegatów pierwsze walne zebranie Szczecińskiego Oddziału Towarzystwa Przyjaciół Dzieci, poświęcone omówieniu dotychczasowej działalności Towarzystwa oraz wyborom nowych władz.

W ciągu 1949 roku liczba członków Towarzystwa powiększy się do 5.600 osób. Liczba dzieci objętych stałą opieką wzrosła z 1.100 do 2.850. Z kolonii letnich skorzystało w roku ub. 4.600 dzieci. Koszt utrzymania kolonii wyniósł ponad 35 mln. zł.

Obecnie TPD prowadzi w Szczecinie dwie 11-letnie szkoły ogólnokształcące oraz liceum pedagogiczne ze szkołą ćwiczeń. W szkołach TPD kształci się 1.655 dzieci, tj. o 735 więcej niż w 1948 roku. Przy szkołach istnieją bursy i internat, w których młodzież ma zapewnione odpowiednie warunki do nauki, pełne wyżywienie i opiekę lekarską. 2 świetlice szkolne obsługują 700 dzieci, ponadto czynna jest świetlica międzyszkolna wyposażona w czytelnię, pracownię krawiecką, stolarską i ślusarską, sale gimnastyczne, zabaw itp. Biblioteki szkolne TPD liczą 13 tys. książek.

Poza szkołami, TPD posiada 5 przedszkoli, do których uczęszcza 520 dzieci, oraz dobrze rozbudowaną sieć żłobków.

Gdańsk posiada już nowoczesny hotel „Orbisu"

(Koresp. wł.) W związku z rozszerzeniem w ramach planu sześcioletniego działalności „Orbisu" zaprojektowano budowę wielkich hoteli turystycznych „Orbisu" w Warszawie i w siedmiu większych miastach Polski. Gdańsk zrealizował ten projekt, wznosząc naprzeciw dworca kolejowego duży gmach hotelowy o czterech kondygnacjach.

W gmachu tym znalazły pomieszczenie, prócz hotelu, kawiarnia, bar śniadaniowy i restauracja „Orbisu", która oprócz dań „a la carte" wydaje codziennie około 600 obiadów popularnych i klubowych.

Hotel „Orbisu" posiada 70 umeblowanych nowocześnie pokojów. W najbliższej przyszłości zostanie dołączonych jeszcze 80 pokojów, które obecnie zajęte są na biura ZOR-u i GDO. Otwarty zostanie również hotel dzienny, który jest w trakcie budowy. W podziemiach przewidziane jest urządzenie zbiorowych pokojów noclegowych dla wycieczek. (jk)

Kurs języka rosyjskiego dla nauczycieli

Dnia 6 lutego br. rozpocznie pracę II turnus Centralnego Kursu dla Nauczycieli Języka Rosyjskiego w Milanówku. Na kurs zgłosić się mogą wyłącznie nauczyciele, którzy nauczają języka rosyjskiego i nie przekroczyli 50 roku życia.

Podania należy składać w drodze służbowej.

Egzamin wstępny rozpocznie się dnia 6 lutego o godz. 10 rano.

Słuchacze Kursu otrzymują 5-miesięczne urlopy płatne i korzystają z bezpłatnego internatu.

Po ukończeniu Kursu absolwenci otrzymują świadectwo Wyższego Kursu Nauczycielskiego i prawo wykładania we wszystkich klasach szkół ogólnokształcących i liceów pedagogicznych do 1952 r.

Kursy dla nauczycieli Dolnego Śląska

Staraniem Kuratorium Okręgu Wrocławskiego zorganizowano we wszystkich powiatach Dolnego Śląska krótkoterminowe kursy dla nauczycieli, biorących czynny udział w akcji zwalczania analfabetyzmu i pracach zespołów dobrego czytania. W kursach tych bierze udział ponad 1.200 nauczycieli szkół podstawowych i średnich ogólnokształcących.

150 tys. sztuk drobiu zakupiły w r. ub. olsztyńskie spółdzielnie

Spółdzielnie gminne i terenowe placówki centrali spółdzielni mleczarsko - jajczarskich woj. olsztyńskiego zakupiły w ciągu r. 1949 ponad 150 tys. sztuk drobiu, wykonując plan w 150 proc. W porównaniu w r. 1948 skup drobiu wzrósł o 35 proc.

W skupie wyróżniły się placówki CSMJ w Szczytnie, Mrągowie i Tuławkach oraz spółdzielnie gminne w Reszlu i Mrągowie.

RADIO

CZWARTEK 12 STYCZNIA

Program I na fali 1339,3 m.

Program dnia 8.35, Na jutro 23.55, Sygnał czasu 12.00 Wiadomości: 12.04, 16.00, 20.00, 23.00, Wszechnica 9.15, 21.10.

8.40 „Głos mają kobiety"; 8.50 — 9.35 Muzyka rozrywkowa; 10.00 Skrzynka PCK.; 10.10 Muzyka rozrywkowa; 10.50 Informacje; 10.55 Dla klas III — V; 11.15 „Czerwony Morten" powieść Martina Andersen Nexo; 11.35 Utwory fortepianowe; 12.30 Dla wsi; 12.55 „Na swojską nutę"; 13.25 Przerwa; 16.20 Kompozytor Tygodnia — Franciszek Liszt; 17.00 Gramy w szachy; 17.15 W rytmie tanecznym; 17.45 Poradnik językowy; 18.00 „Dla każdego coś miłego"; 19.00 „Ostatnia lampa" zgadnij fragm. powieści Rydzewskiego; 19.20 Czajkowski — marsz słowiański; 19.30 Reportaż; 19.45 Antoni Dworzak; 20.40 Muzyka; 20.55 Proza staropolska; 21.30 Koncert muzyki węgierskiej; 22.20 Życiorysy górników; 22.35 — 23.10 Muzyka rozrywkowa; 24.00 Koniec audycji.

Program II na fali 395,8 m.

Program dnia 7.05, 13.25, Na jutro 23.10, Sygnał czasu 5.13 Wiadomości 5.15, 6.00, 6.45, 16.00, 20.00, 23.00, Wszechnica 18.40.

5.10 Początek audycji; 5.20 Koncert dla świata pracy z Czechosłowacji; 6.05 Gimnastyka; 6.15 — 7.10 Muzyka; 7.55 Repertuar kin i teatrów; 8.00 Muzyka; 8.35 Przerwa; 13.30 Koncert południowy pod dyr. Haralda; 14.00 Kronika Bułgarska; 14.15 Muzyka popularna; 14.55 Arie operowe: 15.15 Z twórczości Ignacego Friedmana; 15.30 „Śpiewamy piosenki"; 15.55 Skrzynka PKO; 16.35 Muzyka rozrywkowa; 16.50 Wiadomości z terenu; 17.00 Słuchamy muzyki; 17.35 Dla świetlic młodzieżowych; 18.00 Z kraju i ze świata; 18.15 Zespół mandolinistów pod dyr. Ciukszy: 19.00 Recital fortepianowy; 19.15 Słuchowisko; 20.40 Muzyka baletowa; 20.55 Porozmawiajmy; 21.00 Koncert popularny pod dyr. Rezlera; 21.40 Audycja literacka: 22.00 Muzyka rozrywkowa; 22.20 Muzyka taneczna; 23.15 Utwory Zoltana Kodaly; 24.00 Koniec audycji.

TRYBUNA LUDU

Wydawca: Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Redaguje Komitet: Nakład R. S. W. „Prasa".

Redakcja: Warszawa, ul. Smolna 12.

Telefony: Redaktor Naczelny 8-22-60. Zastępca Redaktora Naczelnego 8-33-28. Sekretarz Redakcji 8-82-29, Dział miejski 8-71-82. Dział gospodarczy 8-64-78.

Centrala: 8 - 82 - 28; 8 - 51 - 04; 7 - 01 - 22; 7 - 01 - 21; 8 - 57 - 62.

Telefony nocne: Sekretariat 8-82-28. Dział krajowy 8-51-04. Redaktor Nocny 7-01-21. Redaktor Techniczny 8-57-62. Dział depesz 7-01-22.

PRENUMERATA:

Prenumerata miesięczna w kraju zł 150.— prenumerata zbiorowa od 10 egz. na jeden adres, partyjna zł 75—, zagraniczna zł 300.—.

Konto PKO — Nr I-1374

Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny i czytelny adres.

Administracja: Warszawa ul. Smolna 13. tel. 8-29-84.

Kolportaż. tel. 8-71-80. Biuro Reklam i Ogłoszeń 8-60-23.

Druk. Zakłady Graficzne RSW „Prasa", ul. Smolna 10.

3 B 79287